Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Cena numeru 25 groszy.

KURJER PODHALAŃSKI

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia zwykłe za 1 mm. 20 gr, nadesłane 40 gr., w tekście 60 gr., przed tekst. red. 80 gr. Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe Zagraniczne o 50% droższe. Kolumny ogł zwykłe składają się z 4 szpalt. Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy. Osobom prywatn. udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu.

Prenumerata:
miejscowa wraz z dostawą do domu zł. 1.— miesięcznie, zamiejscowa 1 zł. 20 gr. miesięcznie, Konto czekowe: P. K. O. 406.425.

Godziny redakcyjne: codziennie od 5—6 pop.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, Jagiellońska 29 Telefon 58

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu Rękopisów nie zwraca się.

Rok III. Nowy Sącz, niedziela dnia 19 sierpnia 1928. Nr. 34

W rocznicę „Cudu nad Wisłą".

Ośm lat minęło od chwili, gdy genjusz Wodza Narodu i niezłomny hart żołnierza polskiego doprowadziły do świetnego zwycięstwa pod Warszawą, zwycięstwa kończącego nasze walki z Rosją bolszewicką po odzyskaniu niepodległości.

Odwrót z pod Kijowa przed hordami bolszewickiemi zakończył się świetnem zwycięstwem jakich niewiele w naszej h storji. Okazało się najwidoczniej, że w decydujących momentach zwycięża nie tyle mnogość wojsk, ile duch panujący w Narodzie i niezłomna wola zwycięstwa. Zwycięstwem tem okazaliśmy, że naród nasz w obronie swej niepodległości nie cofnie się przed żadnemi ofiarami, lecz wytęży wszystkie siły, by ochronić kraj przed zalewem odwiecznego wroga.

Okupiliśmy zwycięstwem tem godnie naszą niepodległość. Odnieśliśmy wspaniałe zwycięstwo wbrew przewidywaniom różnych naszych nieprzyjaciół czyhających na łup lub też obojętnych nam.

Ale „Cud nad Wisłą" ma dla nas i drugie bodaj równie ważne znaczenie i stanowi pewnego rodzaju memento na przyszłość. Oto w obliczu groźnego niebezpieczeństwa zamilkły u nas w ostatniej chwili swary partyjne, wzajemne zwalczanie się i trwonienie sił na bezmyślną agitację przeciwko Temu którego całe życie było jednym Czynem dla Polski. Nie możemy niestety wykreślić z pamięci tej ochydy jaka panowała wówczas w naszem życiu publicznem ale z ulgą możemy sobie powiedzieć, że potrafiliśmy się otrząsnąć z tego stanu bodaj na czas ten kiedy tylko zgodny wysiłek całego Narodu i podporządkowanie się bezwzględne rozkazom Wodza mogły coś zdziałać!

Jednomyślne votum zaufania udzielone przez Radę Obrony Państwa Marszałkowi Piłsudskiemu i powołanie przez nią rządu obrony narodowej złożonego z przedstawicieli wszystkich stronnictw — oto momenta, które zadecydowały.

Cały Naród skupił się około osoby Wodza darząc go bezwzględnem zaufaniem i szczerem gorliwem poparciem. I zaufania tego marszałek Piłsudski nie zawiódł, bo zwycięstwo w 1920 r. to przedewszystkiem jego dzieło poparte jednomyślną opinją kraju.

Ale wspomnieliśmy, że z drugiej strony jest to dla nas memento, bo jednomyślność i zgoda w ostatniej chwili niebezpieczeństwa mogą się okazać kiedy opóźnione. Tę też wadę, by jednoczyć się dopiero w takiej chwili, wadę tak właściwą naszemu Narodowi, winniśmy się starać ze siebie wykorzenić.

A kiedyż to jednoczenie się jest nam bardziej potrzebne—jak nie teraz.—Oto w kilka lat po „Cudzie nad Wisłą" marszałek Piłsudski swem czynnem wystąpieniem uratował nasz kraj od grożącej mu kompletnej anarchji wewnętrznej i skierował nas na drogę mocarstwowego rozwoju, do czego jednak wstępnym—najważniejszym krokiem musi być przebudowa naszego ustroju.

To jest dziś dla nas najważniejsze zagadnienie. I dlatego dziś w rocznicę „Cudu nad Wisłą" prosimy Opatrzność kierującą losami narodów o nowy cud—cud zjednoczenia serc polskich w zgodnej współpracy nad reformą naszego życia publicznego i naszego ustroju.

Jeżeli będziemy mieli na oku jedynie dobro Ojczyzny, to bądźmy pewni, że różnice poglądów jakie nas dzielą okażą się drobnemi przeszkodami, które bez trudu dadzą się usunąć.

Taki dopiero cud zapewni nam nie tylko odparcie wszelkich niebezpieczeństw grożących nam od Zewnątrz, ale i wspaniały mocarstwowy rozwój.

Dnia 21. października otrzyma 1. p. s. p. nowy sztandar.

Dnia 5. bm. odbyło się posiedzenie ściślejszego Komitetu, zajmującego się sprawą sztandaru dla I. Pułku Strzelców Podhalańskich w którem wzięli udział pp.

Burmistrz m. Nowego Sącza Dr. Sichrawa Roman, Zastępca burmistrza Nowakowski Stanisław, Asesor Antoni Brudziana, zast. Starosty Stanisław Wygrzywalski, Pułkownik Witold Wartha, Adam Ricci z Gorlic, Marja Hr. Brezowa z Witowic, Michał Bursztyn z Limanowej, Inż. Stanisław Swirski, Czesław Górski z Limanowej, Dr. Edward Szayer ze Starego Sącza, M. Rysiewicz z Grybowa i Kózka Jan.

Po odczytaniu pism, które w powyższej sprawie do Prezydjum Komitetu wpłynęły przystąpiono do omówienia programu uroczystości i zgodnie z wnioskiem p Pułkownika Warthy, program ten ustalono w następujący sposób:

Uroczystość wręczenia sztandaru odbyć się ma w 10-tą rocznicę założenia I. Pułku Strzelców Podhalańskich a mianowicie w dniu 21. października 1928.

W wigilję uroczystości tj w dniu 20. października br. odbędzie się w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych członków Pułku. Wieczorem capstrzyk z muzyką i apel poległych, na Rynku.

W dniu 21. października 1928:
1. Pobudka uroczysta z muzyką. 2. Msza polowa na rynku a wrazie niepogody w kościele parafjalnym. 3. Poświęcenie sztandaru i wbijanie gwoździ. 4. Wręczenie sztandaru. 5. Przysięga Pułku na nowy sztandar. 6. Defilada Oddziałów Wojskowych i Oddziałów Wychowania Fizycznego. 7. Śniadanie w Kasynie Oficerskiem. 8. Obiad żołnierski na dziedzińcu koszar im. Piłsudskiego a w razie niepogody w salach koszarowych.. 9 Przedstawienia dla żołnierzy w kinach i przedstawienie amatorskie, urządzić się mające przez Zespół Oficerski Pułku. 10 Wieczorem raut w sali ratuszowej.

Następnie ustalono listę Osobistości Oficjalnych na uroczystość zaprosić się mających—a mianowicie:
1. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, 2. Marszałek Polski Józef Piłsudski 3. Minister spraw Wewn. Gen. Składkowski. 4. Marszałek Sejmu, 5. Marszałek Senatu, 6. Ks. Biskup Gall, 7. Ks. Prymas Dr. Hlond 8. Ks Metropolita Sapieha 9. Ks. Biskup Wałęga 10. Ks. Biskup Komar 11 Dziekan Generalny Ks. Niezgoda 12. Wic. Min. Generał Konarzewski 13. Wic Min Gen. Fabrycy 14. Szef Sztabu Gen. Generał Piskor 15. Insp. Armji Generał Drescher 16. Szef Dep. Piech. Podpułk. Sztabu Gen. Ostrowski 17 Dowódca Korpusu Generał Wróblewski 18. Szef. Sztabu Korp. Sz. Gen. Bolesławicz 19. Wojewoda Krakowski Darowski 20. Vicewojewoda Dr. Kazimierz Duch 21. Generał Galica 22. Gen. Horoszkiewicz 23. Pułkownik Dobrodzicki 24. Pułkownik Siwak 25. Pułkownik Sztabu Gen. Wład 26. Dowódca Dywizji Generał Przeździecki 27. Dowódca Piechoty 21. Dyw. Pułk. Szt. Gen. Malinowski. 28. Szef Sztabu 21 Dyw. Piech. Major Szt. Gen. Saloni 29. Dowódcy Pułków — Pułkownicy: a) Wartha w Nowym Sączu b) Zagórski w Bielsku c) Własak w Cieszynie d) Podpułk. Odzierżyński 30. Korpus Oficerski I. P. S. P. — P. K. U. i Izby Chorych. 31. Posłowie i Senatorzy: a) Senator Rolle b) poseł pułk. Pieracki c) Hr. Stadnicki d) Dr. Marek e) poseł Jasiński f) Dr. Kiernik g) Narcyz Potoczek 32) Starostowie, Prezesi Rad powiatowych, Burmistrzowie i Reprezentanci Powiatów, Ziemiaństwa i Miast należących do okręgu z którego uzupełnia się I. Pułk Strzelców Podhalańskich, jakoteż Reprezentanci miejscowych Władz.

Uchwalono następnie wybrać Deputację, złożoną z Generała Przezdzieckiego, Pułkownika Warthy, Starosty Dra Typrowicza, Posła Hr. Stadnickiego i Burmistrza Dra Sichrawy, która uda się do Warszawy w celu zaproszenia na uroczystość Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego i innych wysokie stanowiska zajmujących osobistości.

Z kolei przystąpiono do repartycji kosztów, połączonych ze sprawieniem i wręczeniem sztandaru.

Wysokość kwoty na ten cel przeznaczonej ustalono jednomyślnie na Zjeździe Delegatów miast i powiatów, odbytym w tej sprawie w dniu 20 maja 1928, na sumę 40.000 Zł. z tem, że kwota jaka z tej sumy po pokryciu wydatków na ten cel pozostanie, użyta być ma na budowę domu Żołnierza Polskiego w Nowym Sączu.

Za podstawę rozdziału tej sumy przyjęto na zjeździe delegatów w dniu 20. maja br. sumy dochodów zwyczajnych, objętych budżetami powiatów miast i miasteczek, należących do okręgu z którego się uzupełnia I. P. S. P.

Komitet ściślejszy przyjął do wiadomości, że należące do okręgu powiaty i miasta wykazały w sumie dochodów zwyczajnych z budżetów na rok 1928|29 kwotę 3.390,572 zł.

Stosownie do tych danych uchwalił Komitet Ściślejszy ustalić wysokość udziału w kosztach sprawienia sztandaru na jeden procent (1%) od sumy dochodów zwyczajnych budżetu na rok 1928/9.—Wyniesie to zatem powyż sumę 33. 905 Zł. 72 gr. Brakująca do sumy 40. 000 Zł. reszta pokryta będzie 1%-tem od dochodów budżetowych m. Nowego Targu, który dotąd sumy swych dochodów Komitetowi nie przedłożył i miast objętych ustawą z 3. lipca 1896, jakoto: Zakopane, Mszana dolna Biecz i Ciękowice, wreszcie z datków poszczególnych obywateli — z których p. Brezowa zdeklarowała już na ten cel kwotę 500 Zł. Sumy powyższe wpłacone być mają do Kasy miejskiej w Nowym Sączu najdalej do końca września 1928.

Ruch budowlany w Nowym Sączu.

Z zadowoleniem stwierdzić musimy, że ruch budowlany zaczyna się w naszym grodzie ożywiać. Wprawdzie daleko jeszcze do stanu przedwojennego, ale w każdym razie wyszliśmy już z martwego okresu powojennego. Mniejwięcej wynosi on 40% ruchu przedwojennego. Natomiast rozbudowa daje się zaznaczać w 95% na przedmieściach, a to ze względu na tańsze parcele. To też powstają na krańcach naszego miasta domki robotnicze i wille urzędnicze. Właściciele budują je przeważnie wyłącznie dla siebie tak, że jedynie może 30% ma jeszcze małe mieszkańka przeznaczone dla lokatorów.

Ceny materjałów budowlanych są obecnie niższe od cen zeszłorocznych, gdyby jednak ruch budowlany się zwiększył cena materjałów urosłaby zapewne.

Daje się odczuwać brak cegielni, fabryki dachówek, kafli, stolarni maszynowych, gdyż te które istnieją nie wystarczają.

Płace robotnika budowlanego są średnie, zastosowane do lokalnych warunków, a mianowicie do stanu majątkowego obywateli budujących, którzy rekrutują się przeważnie ze stanu średniego. Daje się odczuwać brak robotnika kwalifikowanego, niema bowiem na terenie Nowego Sącza związku robotników i przedsiębiorców któreby zmusiły do klasyfikacji robotnika w łonie Związku.

Niewątpliwie ruch budowlany znacznie by wzrósł gdyby usunięto przeszkody uniemożliwiające szerszy ruch budowlany. Jedną z głównych przeszkód to brak większego kredytu taniego i długoterminowego. Kredyty udzielane przez Bank gospodarstwa krajowego są za małe i sprawy nie załatwiają. Brak również szerszej inicjatywy w przemyśle i handlu, któraby znacznie podnosi dobrobyt przez co daje możność powiększenia ruchu budowlanego. Najlepszym przykładem tego fakt, że pracownicy warsztatów kolejowych stanowią obecnie 70% budujących.

Miasto nasze ma wszelkie warunki rozwoju, posiada w powiecie wspaniałe zdrojowiska i miejsca klimatyczne. Mając to na oku gmina miasta Nowego Sącza dokłada wszelkich starań by przyjść pragnącym budować z możliwemi ulgami i udogodnieniami.

Trzynaście lat więzienia za rozbicie Kasy „Samopomocy"

W styczniu br. donosiliśmy o kradzieży dokonanej w nocy z 9 na 10 stycznia br. na szkodę „Samopomocy" kolejowej w Nowym Sączu. Sprawcy dostali się przez dziurę wybitą w ustępie do kasy „Samopomocy", którą rozpruli „rakiem", poczem wyjąwszy z kasy około 2.600 zł. kwity na większą kwotę i kilkadziesiąt dolarów zbiegli. Przeprowadzone rano przez policję dochodzenia wykazały brak wyraźnych śladów na rozprutej kasie, gdyż najwidoczniej sprawcy pracowali w rękawiczkach, jednak podejrzenie skierowało się zaraz przeciw niejakiemu Juljanowi Dzierżyńskiemu i Władysławowi Szydłowskiemu, znanym złodziejom na bruku krakowskim, którzy na dzień przedtem przybyli z Krakowa i widziano ich kręcących się koło „Domu Robotniczego". Dzięki energicznej akcji tutejszej policji obaj kasiarze zostali przyłapani w kilka dni potem, gdy przy pomocy Benedykta Kuczyńskiego z N. Sącza, „bywalca" tutejszego więzienia, a znajomka Dzierżyńskiego z więzienia w Tarnowie uciekali autem zaraz za N. Sączem w stronę Grybowa, obawiając się jazdy koleją, gdzie natrafiliby na policję. Przy rewizji aresztowanych i auta znaleziono porzuconą pod siedzeniem auta większą część skradzionych pieniędzy, browningi itp.

W następstwie odbyła się w ubiegłą środę przed Trybunałem karnym Sądu Okręgowego w Nowym Sączu rozprawa przeciw Dzierżyńskiemu i Szydłowskiemu oskarżonym o powyższą kradzież, nadto przeciw pierwszemu o drobniejsze kradzieże na bruku krakowskim, oraz o zdemolowanie szynku Gutterfassa w Krakowie, przyczem poranił nożem znajdujących się w szynku Czupeka i Poznańskiego. W tem ostatniem przestępstwie mieli być pomocni Dzierżyńskiemu Stanisław Gałka i Władysław Sadowski, jego towarzysze krakowscy, którzy również stanęli przed Sądem.

Wreszcie stanął przed Sądem Kuczyński oskarżony o zacieranie śladów za włamywaczami i udzielanie im schronienia, oraz 20 letnia Stanisława Mitkówna z Podgórza oskarżona o fałszywe zeznania. Dopuściła się ona ich w ten sposób, że dowiedziawszy się o przyaresztowaniu jej narzeczonego Szydłowskiego z gazet przyjechała do Sącza, gdzie zgłosiła się do sędziego śledczego i złożyła jako świadek zeznania, jakoby Szydłowski krytyczną noc z 9 na 10 stycznia spędził u niej w Podgórzu.

Na rozprawie oskarżeni prócz Mitkównej wypierali się winy, jednak przeprowadzone dowody potwierdziły ją w zupełności prócz osoby Gałka i Sadowskiego, to też po naradzie Trybunału przewodniczący sso. Lesiak ogłosił wyrok skazujący Dzierżyńskiego na 7 lat ciężkiego więzienia, Szydłowskiego na 6 lat, obu z wliczeniem aresztu śledczego, Kuczyńskiego na 7 miesięcy zaś Mitkównę na 4 miesiące zwykłego więzienia. Natomiast Gałka i Sadowski zostali uwolnieni.

Wysoki wymiar kary, co do Szydłowskiego i Dzierżyńskiego spowodowały poprzednie ukarania ich za kradzieże, wobec czego Sąd przyjął co do nich nałóg.

Od młodych do młodych Podhalan.

Przemówienie wygłoszone na sejmiku regjonalnym Podhalan w Kościeliskach przez p. J. Olszowskiego.

Każdy z nas, młodych synów podhalańskiej ziemi, skupionych w „Akademicki Związek Podhalan." bacznem okiem śledzi rozwój „Związku Podhalan" łączącego w sobie wszystkich bez różnicy stanu, ożywionych wspólną troską o dobro jej naszej skalistej ojczyzny i pragnieniem wydźwignięcia jej „ku progom słońca." Zmuszeni jednak koniecznością losu na każdym kroku walczyć o chleb codzienny, by umożliwić sobie zdobywanie wiedzy, nie wiele sił i czasu poświęcić możemy obecnie pracy realnej około budowy podwalin pod twały dobrobyt Podhala — Oczy nasze zwracają się raczej ku przyszłości, kiedy zapewniwszy sobie jakie takie żywobycie będziemy mogli stanąć w tej gromadzie podhalańskiej zasobni w wiedzę, by dzieło zaczęte wspaniale przez sta szych naszych braci, poprowadzić dalej. Ale a przyszłość nie bardzo wesoło się przedstawia — Dzisiaj praca postępuje żywo naprzód, gdyż plany i zamiary naszych "dumaców" przewodników w odrodzeńczym ruchu, znajdują zrozumienie wśród szerokich mas mieszkańców dzielnic podhalańskich — Rozumią dzisiejsi gospodarze, że wsie niskie stanęły obecnie nad brzegiem przepaści: gospodarstwa maleją wskutek ciągłego dzielenia gruntów na coraz mniejsze kawałki, rola, od której się tylko bierze, a której się bardzo mało albo nic prócz torfu i wyłukanego nawozu nie daje, jałowieje i bardzo nikłe plony wydaje, brak stałych dochodów nie pozwala na konieczne ulepszenia w gospodarstwie, albowiem rolnik nie zbyt a dzisiaj nadwyżki produkcji bo częstokroć nawet tyle z pola nie zbierze, iżby to mogło wystarczyć na całoroczne wyżywienie dla rodziny lecz oddaje na targ część swego istnienia, by tylko zapełnić różne luki, zapłacić podatki lub kupić najzbędniejsze drobiazgi.—

Świadomi tego gospodarze, w imię zasady, iż potęga leży w jedności, łączą się w „Ogniska Związku Podhalan" ażeby wspólnie zastanowić się nad środkami do walki z wrogiem, któremu na imię bieda i razem pracować nad odbudową wsi podhalańskiej.—

Zwątpienie jednak ogarnia serce, gdy się popatrzy na młodzież dzisiejszą, zajętą myślą o wszystkiem innem, tylko nie o przyszłości. Pozbawieni w czasie wojny starанniejszej opieki domowej i przywykli do nieograniczonej swobody i bezkarności, dzisiaj, jako parobczaki nie mogą się wyzbyć tego, co im już poprostu w krew weszło. To też ustawicznie czytamy w „Gazecie Podhalańskiej" skargi i narzekania na młodzież, z nikim i niczem się nie liczącą gotową dla kieliszka wódki poświęcić swój honor i dobre imię Nie twierdzę naturalnie, że wszyscy młodzi górale to pijaki, złodzieje i zabijaki, owszem, przyznać trzeba, że wielu jest naprawdę zdrowo i rozsądnie myślących, z których wielu możemy widzieć na naszych dorocznych Zjazdach i do nich właśnie dzisiaj się zwracam,

Chodzi o rzecz niezmiernej wagi: o wyzwolenie młodszego pokolenia z pod wpływu tych których przesiąknięci atmosferą wojenną, szerzą gangrenę moralną wśród młodszych od siebie, chodzi o przygotowanie nowych zastępów świadłych bojowników o lepsze jutro.

Należy zatem w każdej wsi stworzyć przy „Ognisku Związku Podhalan" Sekcję młodych i wciągnąć do niej młodzież pozaszkolną tak chłopców jak i dziewczęta, aby się przysposobili do pracy, jaka ich w przyszłości czeka.— Sekcje te mają szerokie pole do działania. Przedewszystkiem umożliwiłyby młodym spożytkowanie wolnych chwil w niedziele i w długie zimowe wieczory na uczciwą zabawę, przeczytanie jakiejś książki czy gazety i wymianę myśli o tem, co się dzieje we wsi, w kraju i w świecie a przez to zżyliby się wszyscy, jak bracia, wskutek czego uniknęliby może w przyszłości nieprzyjemnych sporów i waśni sąsiedzkich. kończących się niejednokrotnie na drodze sądowej.

Odczyty wygłaszane bądź przez nich samych na podstawie przeczytanych książek, bądź przez zaproszonych prelegentów z Okręgu Towarzystwa Rolniczego, Towarzystwa Szkoły Ludowej czy innych, dadzą obfity materjał do wspólnego rozważania. Poruszyć zaś można w odczytach i pogadankach tematy najróżnorodniejsze, z dziedziny rolnictwa hodowli, sadownictwa, pszczelarstwa, budownictwa wiejskiego, a także z dziejów Podhala i Polski i inne, treści ogólniejszej. Są to rzeczy bardzo zajmujące, a znajomość ich jest wprost konieczna dla każdego. Przy dobrych chęciach i wspólnych staraniach mogliby młodzi uzyskać w gminie jakiś kawałeczek pola czy ogrodu dla założenia szkółki drzewek owocowych nie owocowych, których można by następnie użyć do obsadzenia dróg i nieużytków. Znalazłoby się także jakiś wolny dzień na urządzenie wycieczki do jakiegoś wzorowego gospodarstwa, ażeby zapoznać się z nowoczesnemi sposobami gospodarki i przekonać się naocznie o korzyściach, płynących z takiego gospodarowania. Również przy Sekcjach należałoby organizować oddziały przysposobienia wojskowego, tak jak to już jest w niektórych miejscowościach, że wspomnę tylko o Szaflarach gdyż stworzone osobne oddziały te mają dość luźną organizację i nie wykazują należytej sprawności. A jakże wiele mogliby także zrobić młodzi w zakresie ochrony tradycji podhalańskiej, zwłaszcza stroju na który się w ostatnich latach wszyscy poprostu uwzięli, oraz gwary. Jakżeż przyjemnie byłoby naprzykład usłyszeć z ust naszych oddziałów przysposobienia wojskowego piosenki góralskie, zamiast czy oprócz zwyczajnych pieśni żołnierskich — Nie pozwolimy by się z Podhalan zrobili „baraby" i „łatki", nie dajmy zaginąć góralskiej gwarze ani strojom, bo to nasze dziedzictwo po ojcach — Głównemi więc celami lekcyj młodych przy „Ogniskach Związku Podhalan" są: wytworzenie wśród członków przyjaznej towarzyskości, przysposobienie rolnicze wyrobienie sprawności fizycznej, troska o zachowanie ducha podhalańskiego i częściowe przynajmniej zapoznanie się sdrawami dotyczącemi całego narodu. Wy więc, młodzi bracia, którzyście dzisiaj nieżałowali czasu, lecz ochotnie zlecieliście się tutaj, by się zaznajomić z żywotnemi sprawami Podhala, bądźcie budowniczymi zrębu organizacyjnego tych Sekcyj bądźcie i wciągajcie do pracy wszystkich Waszych towarzyszów, ażeby już na przyszłym Zjeździe zaroiło się od młodych. równie jak i Wy o przyszłość Podhala się troskających.

A zatem razem młodzi przyjaciele!!! Praca nas czeka ogromna lecz młodość i zapał doda nam sił. Pokażmy wszystkim, że nie tylko źli mają wpływ i posłuch pokażmy że nie wszyscy jesteśmy skąpani w wojennem błocie sobkostwa, że wiele jest takich, którym przyszłość Podhala leży na sercu którzy ochotnie krzepką ręką przyłożą do jego podźwignięcia. Niech świat obaczy, że nie daremne były szlachetne porywy buntu naszych przodków przeciwko zdziercom i ciemiężcom że w swobodnym kraju naprawdę żyć i troszczyć się o siebie umiemy!

Na zakończenie dodam, że we wszelkich sprawach, dotyczących Sekcyj młodych przy „Ogniskach Związku Podhalan" z całem zaufaniem można się zwracać do „Akademickiego Związku Podhalan" w Krakowie (ul. Jabłonowskich 10112) wprost lub przez Zarząd Główny „Zw. Podhalan".-

Zatem do zobaczenia w roku przyszłym w większem gronie.

—o—

Barykady na gościńcach

Zamachy na samochody mają niestety w dalszym ciągu miejsce.

Oto pod Świniarskiem nieznani sprawcy ułożyli przez całą szerokość gościńca barykadę z kamieni. Na barykadę tę wjechał samochód p. M. na szczęście bez wypadku. W godzinę później wjechał na nią samochód p. K. niszcząc oponę. Zauważyć należy, że sprawcy między jednym a drugim przejazdem barykadę „poprawili".

Niewątpliwie policja wyśledzi sprawców celem dotkliwego ukarania.

—o—

Katastrofa samochodowa na Hucie.

W niedzielę dnia 12 bm. wydarzyła się na Hucie pod Krynicą katastrofa samochodowa, która tylko dzięki przypadkowi nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Oto bowiem w czasie zjazdu z Huty oderwało się auto-dorożce koło od kierownicy wskutek czego szofer stracił panowanie nad wozem, który wjechał do rowu w którym się przewrócił.

Z pasażerów na szczęście nikt nie odniósł szwanku, samochód zaś uległ zniszczeniu.

Skandaliczne stosunki w restauracji zakł.

w Szczawnicy.

Do komisarjatu policji w Szczawnicy wpłynęło przeciw właścicielowi restauracji zakładowej doniesienie o podawanie kuracjuszom zepsutego mięsa. Jak z doniesienia tego wynika pewien gość skonstatowawszy że podane mu mięso jest zepsute odesłał je do kuchni. Po chwili powrócił kelner i oznajmił, że gosp. oświadcył, żemięs oz jest w stanie dobrym. Wobec tego gość ów udał się z mięsem tym do lekarza, który skonstatował, że podane mięso istotnie jest zepsute a następnie uskutecznił doniesienie. Dodać należy, że restaurator kazał sobie za mięso to zapłacić.

Tyle doniesienie, ze swej zaś strony nie możemy pominąć tego, że w restauracji zakładowej zajście podobne mogło wogóle mieć miejsce. Wszak restauracja ta powinna być pierwszorzędną a nie jakąś garkuchnią z pod ciemnej gwiazdy gdzie trują gości.

Niewątpliwie Zarząd zdrojowiska wglądnie w tę sprawę, gdyż nie uchodzi by podobne stosunki miały panować w miejscowości do której przyjeżdżają ludzie dla poratowania zdrowia. Kuracjuszom zaś dajemy przestrogę: uważajcie na potrawy podawane wam w tej restauracji bo gotowiście w czasie pobytu w Szczawnicy uleczyć wprawdzie na płuca lecz wzamian nabawić się kataru żołądka.

Wystawa karykatur w Krynicy.

Obecnie bawi w Krynicy znany powszechnie karykaturzysta p. Wasilewski, który wykorzystuje swój pobyt w Krynicy „chwyta" na papier znaczniejsze osobistości bawiące na kuracji w Krynicy i „ostre" typy widziane przy Zuberku.

W najbliższych dniach nastąpi otwarcie wystawy karykatur w salonach domu zdrojowego.

—o—

Kronika.

OSOBISTE.

Prezes Banku Polskiego p. Karpiński bawił dnia 13. b. m. przez kilka godzin w N. Sączu. Po zwiedzeniu biur nowosądeckiego oddziału tegoż banku wyjechał prezes Karpiński do Krynicy.

Imieniny starosty p dr. Wawrzyńca Typrowicza w dniu 10 bm. dały sposobność licznym sferom naszego miasta do złożenia Mu serdecznych życzeń. Między innemi pojawiły się u p. Starosty celem złożenia mu życzeń zarządy oddziałów Związku Strzeleckiego z Nowego i Starego Sącza, oraz Zarząd obwodu nowosądeckiego, poczem brać strzelecka podejmowała solenizanta skromnem przyjęciem w sali Czytelni mieszczańskiej.

P. Bukowski Henryk prezes sądu okręgowego w Nowym Sączu powrócił z urlopu i objął już urzędowanie.

P. Dr. Parylewicz Franciszek wiceprezes sądu okręgowego w Nowym Sączu rozpoczął 6-cio tygodniowy urlop wypoczynkowy.

P. pułk. Dobrodzicki Jerzy b. dowódca 1. p. s. p. mianowany został zast. dowódcy korpusu w Grodnie.

P. ppułk. Wojakowski Władysław zast. dowódcy 5. p. s. p. w Przemyślu znany powszechnie i ceniony z czasów pobytu w Nowym Sączu odznaczony został złotym krzyżem zasługi. Z okazji tego odznaczenia składa redakcja Kurjera Podhalańskiego p. pułk. Wojakowskiemu serdeczne życzenia.

P. Myczkowski Karol mianowany został dyrektorem szkoły im. Mickiewicza w Nowym Sączu.

—o—

Zjazd Legjonistów. W dniu 11 bm. wyjechała do Wilna na doroczny Zjazd Legjonistów delegacja tutejszego koła w liczbie czterdziestu kilku osób z prezesem p. Rychlakiem na czele.

Naprawa nawierzchni ul. Sobieskiego. Budownictwo miejskie przeprowadza od kilku dni naprawę nawierzchni ul. Sobieskiego. Zniszczona zupełnie jezdnia została pokryta kostką, a nadto przeprowadzono wymiarę płyt chodnikowych. W ten sposób i ta ulica, biegnąca w centrum miasta doczekała się koniecznej naprawy. Trzeba przyznać, że obecny Zarząd miasta czyni z najlepszymi rezultatami wiele, by przybrało ono naprawdę europejski wygląd.

Z ruchu strzeleckiego. W ubiegłą środę odbyła się w lokalu Związku Strzeleckiego odprawa komendantów oddziałów naszego obwodu.

Zbiórka uliczna urządzona w ubiegłą niedzielę przez Związek Strzelecki w Nowym Sączu na cele kulturalne i oświatowe przyniosła 365 zł. dochodu.

Kurs pszczelarski. W ostatnich dniach lipca odbył się na dworcu kolejowym w Nowym Sączu kurs pszczelarski, hodowli drobiu i wyrobu win owocowych. W czasie kursu odbywały się pokazy w specjalnym wagonie kolejowym z Warszawy, kursującym po wszystkich większych węzłowych stacjach Polski.

Kurs prowadził instruktor z Warszawy.

Oświetlenie ulicy Targowej. W bieżącym tygodniu Magistrat tutejszy ukończył roboty nad przeprowadzeniem światła elektrycznego w ulicy Targowej i umieścił na tej ulicy kilka lamp elektrycznych, wskutek czego ulica ta posiada już swoje światło. Przyczyniło się to w wielkim rozmiarze do uniknięcia napadów ze strony różnych indywidjum na bezbronne osoby, ponieważ ulica ta leży w takim punkcie miasta, gdzie stale gromadziły się różne osoby czyhające na przechodniów, którzy tamtędy przechodzili.

Fałszywe dwuzłotówki. Policja tutejsza przytrzymała niejakiego Józefa Birnbauma z Nowego Sącza za puszczanie w obieg fałszywych dwuzłotówek. Birnbauma po spisaniu protokołu oddano tutejszej Prokuraturze celem umieszczenia w aresztach sądowych.

Sprzeniewierzenie. Niejaki Chaim Rothwasser f. Borgenicht z Nowego Sącza sprzeniewierzył na szkodę Firmy A. Birnbaum mieszczącej się przy ulicy Lwowskiej w Nowym Sączu kwotę 5 000 Zł. i z kwotą tą z iegł. Rothwasser był inkasentem powyższej firmy i inkasował pieniądze za dostawę jaj. Dnia 14. sierpnia br. został Rothwasser przytrzymany przez policję państwową w Krynicy dokąd zbiegł i osadzony w aresztach Sądu okręgowego w Nowym Sączu. Przy defraudancie znaleziono kwotę około 4.000 zł., resztę pieniędzy potrafił Rothwasser roztrwonić. Jest to nauczką dla firm, aby lekkomyślnie nie powierzali inkasowania pieniędzy, osobom niegodnym zaufania.

Kradzież pieniędzy. W nocy z dnia 3 na 4. sierpnia br. skradzioną została kwota 68 zł, na szkodę Franciszki Urodowej. O kradzież tą podejrzaną jest niejaka Honorata Chowaniec, którą przekazano tut. Prokuraturze.

Pobili się. W nocy z dnia 3. na 4. b. m. znani na tutejszym bruku dwaj awanturnicy Stanisław Skórnóg i Piotr Smaga z Nowego Sącza, wszczęli między sobą sprzeczkę w restauracji „Miodosytnia" na Kaduku, będącej własnością p. Sadowskiego. w czasie której jeden z awanturników został pobity skutkiem czego musiał być przewieziony do szpitala powszechnego. Policja wniosła przeciw powyższym awanturnikom doniesienie do tutejszego Sądu. Przy tej sposobności warto zaznaczyć, że nie jest to pierwszy wypadek bójki w tejże restauracji.

Nałogowa złodziejka. W dniu 5 bm. policja tutejsza przytrzymała niejaką Marję Lelito z Żeleźnikowej za liczne kradzieże. Lelito została oddaną do dyspozycji tut. sędziego śledczego.

Wydaliła się z domu. Niejaka Marja Kuśta z Nowego Sącza wydaliła się w dniu 1. bm. z domu rodzicielskiego w niewiadomym kierunku i do dnia dzisiejszego nie powróciła. O zaginięciu tejże został powiadomiony tut. Komisarjat policji państwowej który wszczął poszukiwania za zaginioną.

Zgubiono. P. Maurycy Nichtborger z Nowego Sącza zagubił w dniu 2 bm. czek rentowy inwalidzki (Nr. karty likw. 39910) na kwotę 2.499 zł. O zgubie tej poszkodowany powiadomił tut. Komisarjat policji państwowej.

Znaleziono. W dniu 2 b. m. znalezioną została skórzana papierośnica. Prawy właściciel może ją odebrać w tutejszym Komisarjacie Policji Państwowej.

Napad na policjanta. Znani na tutejszym bruku jako awanturnicy, Szczepanik Marjan, Szczepanik Paweł i Kurkowski Józef napadli w dniu 25. lipca br. na posterunkowego policji państwowej Suchenkę i usiłowali go rozbroić. Wymienieni zostali aresztowani i oddani tutejszej Prokuraturze Sądu Okręgowego, gdzie odpowiadać będą za gwałt publiczny.

Z MAGISTRATU KRÓL. WOLN. MIASTA N. SĄCZA.

w Nowym Sączu dnia 14. sierpnia 1928.

L: 11538|28|I.
W sprawie użycia broni
przez Policję Państwową.

OGŁOSZENIE

Wskutek reskryptu Starostwa w Nowym Sączu z dnia 7 sierpnia 1928. L: 7127/8|Cel. przypominam ponownie przepisy rozp. Prezyd. Rzpp z 14|2. 1928. Dz. U. R. P. Nr. 27. o użyciu broni przez Policję Państwową, Korpus Ochrony Pogranicza i i Straż Celną, w szczególności:

Funkcjonarjusze wspomnianych wyżej organizacji mają prawo użycia broni podczas wykonywania czynności służbowych w następujących wypadkach:
1) w celu odparcia niebezpieczeństwa napadu lub zamachu, zagrażającego życiu lub zdrowiu, lub też wolności funkcjonarjusza lub innych obywateli,
2) w razie nieusłuchania wezwania do natychmiastowego odłożenia broni lub innych przedmiotów, których użycie może zagrażać zdrowiu lub życiu funkcjonarjusza lub innego obywatela,
3) w celu odparcia niebezpiecznego napadu lub zamachu, zagrażającego mieniu publicznemu lub prywatnemu,
4) w celu pokonania oporu czynnego udaremniającego przeprowadzenie czynności służbowych, albo też w celu pokonania gwałtu fizycznego skierowanego na pozbawienie funkcjonarjusza fizycznej możności wypełnienia obowiązków służbowych przez usiłowane rozbrojenie, ubezwładnienie i tp.
5) w celu udaremnienia ucieczki osoby aresztowanej lub przytrzymanej,
6) w celu ujęcia niebezpiecznego przestępcy, który ucieka, zajmuje stanowisko obronne lub schronił się do kryjówki,
7) podczas pełnienia służby wartowniczej lub konwojowej przeciwko osobie popełniającej lub usiłującej popełnić czyn przestępny, zmierzający do uszkodzenia przedmiotu chronionego lub przeciwko osobie, która nie usłucha rozkazu wartownika lub konwojenia (wydanego w granicach pełnionej służby)

Użycie broni może nastąpić tylko po jednorazowem wezwaniu do zaniechania, względnie spełnienia danej czynności. Jeżeli wezwanie jest niemożliwe, to użycie broni może nastąpić po jednorazowym wystrzale ostrzegawczym w powietrze.

Jeżeli funkcjonarjusze wymienieni na wstępie występują w oddziałach zwartych, wówczas użycie broni może nastąpić tylko na rozkaz dowódcy oddziału. Na jego rozkaz oddział może użyć broni, w wypadkach oporu biernego, stawianego przez tłum przy wykonywaniu przez oddział jego obowiązków lub powierzonego mu zadania.

Funkcjonarjusz, który użył broni w czasie służby winien natychmiast zawiadomić o tem swą władzę przełożoną, która w każdym wypadku przeprowadza dochodzenie, czy użycie broni było zgodne z przepisami powyższego rozporządzenia.

Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 27. marca 1928.

Burmistrz:
Dr. Roman Sichrawa mp.

KOSTJUMY i CZAPKI KĄPIELOWE!

KAROL SOZAŃSKI
NOWY SĄCZ Jagiellońska 2.
Berety sportowe w różnych kolorach.

„POPRAD“ Towarzystwo budowlano przem.
Spółka z ogr. odpowiedzialnością
w Nowym Sączu, Wólki żeglarska.

Poleca na sezon budowlany materjał drzewny jak łaty, rygle, belki, deski,itp. najlepszą cegłę i dachówkę z własnej cegielni parowej. Spółka podejmuje się budowy gotowych domów i will. Wykonuje wyroby stolarskie na zamówienie. Przyjmuje się również drzewo do przetarcia

---

Wytwórnia ślusarska
Piotra Zemli w N. Sączu
ulica Targowa 4.

Dostarcza bramy, balkony, ogrodzenia żelazne i siatkowe wyrabiane w własnej wytwórni.— Żaluzje żelazne do okien i drzwi z najlepszej Styryjskiej blachy stalowej we wszystkich rozmiarach, cicho zamykające, po cenach niższych od zagranicznych. Zamówienia na prowincję uskuteczna się natychmiast. W Zakopanem przyjmuje zamówienia również firma:
Marjan Zelma ulica Staropolana.

Firma zaprotokołowana. Firma zaprotokołowana.

MATEUSZ SIKORA

Absolwent Muzeum Technol. we Wiedniu, oznaczony srebrnym medalem za dobry krój

poleca swój

ZAKŁAD KRAWIECKI

istniejący od lat 30
w NOWYM SĄCZU,
Wąsowiczów 8. Telefon 110.

Zaopatrzony już na sezon wiosenny w wielkim wyborze i najlepszej jakości materjały. Wykonanie pierwszorzędne. Ceny przystępne, ulgi w spłatach, również dla PP. Studentów zawsze na składzie gotowe przepisowe mundurki, płaszcze, peleryny, czapki i przybory do tychże. CENY BEZKONKURENCYJNE

TYMCZASOWY ZARZĄD POWIATU.

Nowy Sącz, dnia 9 sierpnia 1928.

L: 6004/28

Ogłoszenie licytacji

Celem sprzedaży około 225 m³ drzewa materjałowego jodłowego w lesie gminnym w Wierchomli wielkiej w części lasu „ Izwor “ oddź. 5 b. e. f rozpisuje się publiczną licytację za pomocą ofert pisemnych na dzień 28 sierpnia 1928.-

Cena wywoławcza 20 Zł. za 1m³ drzewa na pniu bez względu na jakość i grubość drzewa.

GŁÓWNE WARUNKI LICYTACJI

1) Oferty pisemne należy wnosić do Wydziału Tymczasowego Zarządu powiatu w Nowym Sączu do dnia 28 sierpnia 1928 godziny 11 przed południem.

Oferty muszą być ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w wadjum w wysokości 450 Zł. w gotówce lub papierach wartościowych lub w dowód złożenia tegoż w Kasie Tymczasowego Wydź powiatu. Muszą być dalej podpisane własnoręcznie przez oferenta ,zawierać miejsce jego zamieszkania. jakoteż wyraźne oświadczenie że oferent zna dobrze wszystkie warunki licytacji i że się tym warunkom bez zastrzeżeń poddaje. Oferty dodatkowe lub spóźnione jakoteż nie odpowiadające warunkom nie będą uwzględniane
2.) Otwarcie ofert pisemnych nastąpi dniu 28 sierp. 1928 o godzinie 12 w południe w kancelarji Tymcz. Wydz. Pow. w Nowym Sączu. Interesowani mogą być przytem obecni.
3) Bliższe warunki licytacji oraz numerownik wyklupowanego drzewa, przejrzeć można w kancelarji Tymczasowego Wydz Zarządu powiatu w Nowym Sączu i w Urzędzie Gminnym w Wierchomli wielkiej.

Sekretarz: w.z. Komisarz Rządowy:
Inż. Świrski w.r. **Dr. Typrowicz w r.**

Przybory fotograficzne, muzyczne i rybackie
najkorzystniej zakupisz w firmach:
Droguerja Z. NEKVAPIL
Nowy Sącz, ul. Grodzka 1.
Poleca krem czeremchowy cena 2 zł. 50 gr.
OPTYK i MECHANIK NEKVAPIL.
Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 2.
Poleca okulary i binokle od zł. 3 wzwyż.
Wysyłki na prowincję odwrotnie.
Wyłączne przedstawicielstwo na Nowy Sącz płyt papierów angielskich „RAJAR“ dla amatorów fotografów aparaty fotograficzne od 25 zł. wzw.

Dr. Bronisław Owczarski
ordynuje w chorobach wewnętrznych
Krynica „Pod Topolami“

BACZNOŚĆ!
Wszelkie ogłoszenia do Il. Kurjera Codziennego przyjmuje w Nowym Sączu
Oddział Il. Kurjera Codz. przy ul. Jagiellońskiej 29

---

3 pokoje z kuchnią ogrodem wynajmę. Nowy Sącz z grzeczności Jaroszowa Kraszewskiego

---

Nadzwyczajna okazja dla czytelników „Kurjera Podhalańskiego“ Omijajcie pośredników, nabywajcie towary wprost z fabryki, gdzie za pieniądze wydawane w waszych okolicach otrzymacie u nas podwójną ilość towaru cały komplet tylko za Zł. 39. a mianowicie: 3 metry bostonu wełnianego w najmodniejszych deseniach pod. szerok. lub w gladkich kolorach jak granat, bronz i czarny na ubranie męskie lub palto damskie, 3 mtr. szewiotu pod szerok we wszystkich kolorach na całą damską swiąteczną suknię, 3 mtr zefiru angielskiego w najładniejszych deseniach na męską koszulę, 2 mtr. płótna medopolam na koszulę damską 1 chustkę turecką na głowę w kwiatach, 1 ręcznik waflowy, 3 chustki do nosa batystowe, 1 para skarpetek jedwabnych i 1 śliczny krawat jedwabny. To wszystko wysyłamy po otrzymaniu pisemnego zamówienia. Płaci się przy odbiorze. Kupujący nic nie (traci) ryzykuje. O ile towar się nie podoba przyjmujemy go z powrotem, pieniądze zwracamy. Do każdego zamówienia dolicza się 3 Zł (jako koszta opakowania i przesyłki pocztowej) Zamówienia adresować:

Polska produkcja, Łódź, Bilińskiego 44. Cennik wysyłamy na wszelkie towary manufakturowe bezpłatnie.

„WĘGIEL“
do opału domowego, wagonowo i częściowo po cenach targowych dostarcza
Związek Polskich Kupców
Nowy Sącz, Rynek.
Informacje udziela J. Fiałkowski i Ł. Górka

Chcesz otrzymać posadę?
Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne Prof. Sekułowicza, Warszawa, Zórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.



Krynica.
Radca sanitarny
Dr. Herman Körbel
ordynuje Willa „Marja“.

6-8 WAGONÓW
CHOINEK
(wierzchołki jodeł) poszukiwane w celu kupna. Oferty pod „B. K. 1297“ kierować do
Rudolf Mosse Breslau.

Wydawca: Spółka wydawnicza „Kurjer Podhalański“. Naczelny redaktor Stanisław Körbel, odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Szczecina, Nowy Sącz.
Odbito czcionkami drukarni Izaka Engelberga w Tarnowie.